

## ARTYKUŁY I MATERIAŁY

MIŁOSZ SOSNOWSKI (Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, Poznań)

### **Kilka uwag o chronologii życia i twórczości Brunona z Kwerfurtu<sup>1</sup>**

**Zarys treści:** Artykuł poświęcony jest chronologii życia i twórczości saskiego misjonarza św. Brunona z Kwerfurtu. Kluczem do nowych ustaleń jest proponowane przesunięcie wyprawy misyjnej Brunona do Pieczyngów z lutego na czerwiec 1008 r. Propozycja ta ma duże znaczenie dla rozumienia chronologii i okoliczności powstania późnych utworów Brunona.

**Content outline:** The paper is devoted to the chronology of life and works of the Saxon missionary St. Bruno of Querfurt. The key to new findings is the proposed change of the date of Bruno's missionary expedition to the Pechenegs from February to June 1008. This proposal has great relevance for the understanding of the chronology and circumstances in which the late works of Bruno were written.

**Słowa kluczowe:** Brunon z Kwerfurtu, Bolesław Chrobry, Włodzimierz Wielki, Pieczyngowie

**Keywords:** Bruno of Querfurt, Bolesław the Brave, Vladimir the Great, Pechenegs

I. Nieczęsto, zwłaszcza ostatnio, zastanawiano się nad chronologią życia św. Brunona-Bonifacego z Kwerfurtu. Najwięcej poszlak na tym polu zebrał ponad stulecie temu w swej rocznicowej monografii teolog i historyk Kościoła Heinrich Gisbert Voigt, pół wieku później zaś opublikowana została istotna dla tej tematyki rozprawa ks. Waleriana Meysztowicza, przed wojną profesora prawa kanonicznego w Wilnie, po 1945 r. zaś m.in. współzałożyciela Polskiego Instytutu Historycznego w Rzymie. Ostatnio kilka rozpraw zagadnieniom itinerarium i chronologii życia Brunona poświęcił również Jan Tyszkiewicz. Kwestiami związanymi z datami poszczególnych wydarzeń zajmowali się oczywiście niemal wszyscy historycy interesujący się Brunonem<sup>2</sup>. Prezentowane dalej rozważania kwestionują szereg przyjętych w literaturze

<sup>1</sup> Tekst niniejszy powstał w ramach stażu podoktorskiego NCN FUGA 2013/08/S/HS3/00188.

<sup>2</sup> H. G. Voigt, *Brun von Querfurt. Mönch, Eremit, Erzbischof der Heiden und Märtyrer*, Stuttgart 1907, s. 139-150; W. Meysztowicz, *Szkice o świętym Brunie-Bonifacy, Sacrum Poloniae Millennium 5*, 1958, s. 445-501 (zwl. s. 454 n.); J. Tyszkiewicz, *Brunon*

przedmiotu ustaleń, proponując jednocześnie nowe, lepiej udokumentowane, które w odmiennym świetle stawiają zarówno chronologię ostatnich lat życia Brunona, jak i jego twórczości.

II. Życie św. Brunona-Bonifacego posiada niewiele chronologicznych punktów zaczepienia, które stanowiłyby solidniejszy fundament rozważań o tym, kiedy zaszły poszczególne wydarzenia oraz – przede wszystkim – kiedy i gdzie napisał on swoje dzieła. Dość umowna jest więc jego data narodzin, zawężana do przedziału lat 974-978<sup>3</sup> na podstawie stwierdzenia Thietmara z Merseburga, który określa Brunona jako swego *contemporalis et conscolasticus*<sup>4</sup>. Niepewna jest również – co w przypadku świętego męczennika już rzadziej spotykane – data dzienna jego śmierci, przekazana przez źródła jako 14 II, 9 III lub 21 VIII 1009 r.<sup>5</sup> Przeważnie wskazuje się na datę marcową, przekazaną przez kilka niezależnych od siebie źródeł, z których najstarsze są Roczniki kwedlinburskie<sup>6</sup>. Nie kwestionując argumentów stojących za tym wyborem, trudno odrzucać też jednak datę podaną przez Thietmara, krewnego Brunona, czerpiącego być może informacje bezpośrednio od jego najbliższych, w tym również od ojca nowego świętego, Brunona Starszego<sup>7</sup>. Rozbieżność co do daty śmierci, o wiele bardziej niż niepewność dotycząca roku narodzin, ma również znaczenie dla ustalenia chronologii aktywności Kwerfurtczyka, już to jako misjonarza, już jako autora. Jak okaże się dalej, różnica około trzech tygodni jest niewielka tylko pozornie. Jak wskazał Jerzy Strzelczyk, niepewność chronologii dotyczy zwłaszcza ostatnich lat życia Brunona, najważniejszych z punktu widzenia jego twórczości i aktywności misyjnej<sup>8</sup>.

z Querfurtu i jego misje, w: *Z dziejów średniowiecznej Europy Środkowo-Wschodniej*, Warszawa 1998 (Fasciculi Historici Novi 2), s. 35-48; t e n ż e, Pobyty Brunona z Querfurtu w Polsce, w: *Święty Brunon. Patron lokalny czy symbol jedności Europy i powszechności Kościoła*, Olsztyn 2009, s. 161-170; t e n ż e, Brunon z Querfurtu w Polsce i krajach sąsiednich w tysiąclecie śmierci (1009-2009), Pułtusk 2009; t e n ż e, Bruno of Querfurt and the resolutions of Gniezno Convention of 1000. Facts and problems, *Quaestiones Mediaevali Novae* 5, 2000, s. 193 n.

<sup>3</sup> Tak W. M e y s z t o w i c z, *Szkice*, s. 454 n., który skłaniał się raczej do uznania daty późniejszej; począwszy od H. G. V o i g t a, *Brun*, s. 139, zwykle się jednak uznawać wcześniejszą z tych dat.

<sup>4</sup> Thietmari Merseburgensis episcopi *Chronicon*, VI 94, wyd. R. Holtzmann, *Monumenta Germaniae historica, Scriptorum rerum Germanicarum, nova series*, t. IX, Berlin 1935, s. 386-387.

<sup>5</sup> Zob. H. G. V o i g t, *Brun*, s. 139 n., 290 n. (przyp. 523), 450 n. (zebranie źródeł); por. W. M e y s z t o w i c z, *Szkice*, s. 495 n.; J. K a r w a s i Ń s k a, Wstęp, w: *Monumenta Poloniae historica, series nova* (dalej cyt.: MPH SN), t. IV, cz. 3, Warszawa 1973, s. 89-90; J. T y s z k i e w i c z, Brunon z Querfurtu na Rusi, w: *Escentia et amicitia. Studia poświęcone profesorowi Edwardowi Potkowskiemu*, Warszawa-Pułtusk 1999, s. 211. Użyteczne zebranie tekstów źródłowych dotyczących Brunona również w: 1009 metai: šv. Brunono Kverfurtiečio misija, opr. I. Leonavičiūtė, *Vilnius 2009 (Fontes Ecclesiastici Historiae Lithuaniae 5)*, s. 72 n.

<sup>6</sup> *Annales Quedlinburgenses*, wyd. M. Giese, *Monumenta Germaniae historica, Scriptorum rerum Germanicarum*, t. 72, Hannover 2004, s. 527: *VII. Id. Martii petit celos*.

<sup>7</sup> Thietmar VI 95, s. 388-389.

<sup>8</sup> J. S t r z e l c z y k, „Diabeł Swarozyc” czy św. Maurycy? Bruno z Kwerfurtu – apostoł ludów wschodnich, w: *tegoż, Apostołowie Europy*, Warszawa 1997, s. 220.

Wśród mocniejszych punktów chronologicznego zaczepienia wskazać można na raweński dokument Ottona III z 4 IV 1001 r., w którym na długiej liście świadków figuruje Bruno jako *Bonifacius eremita*, a więc już w otoczeniu św. Romualda<sup>9</sup>. Innych tak dokładnych dat w materiale źródłowym dotyczącym Kwerfurtczyka w zasadzie nie ma<sup>10</sup>, dlatego każde kolejne uściślenie jest cenne. Jednym z ważnych punktów, i to pochodzącym bezpośrednio od samego Brunona, jest chronologia jego wyprawy misyjnej do Pieczyngów<sup>11</sup>. Napisał o tym w liście do Henryka II, podówczas jeszcze tylko króla niemieckiego<sup>12</sup>. Podaje chronologię względną wydarzeń w cyklu dni, tygodni, miesięcy i lat. Choć nie znajdziemy tam ani jednej konkretnej daty bezwzględnej, to jednak Brunon podaje trzy dni tygodnia (piątek i dwie niedziele), co dobrze zazębia się z resztą owej chronologii. Brakuje tylko wskazania choćby jednego konkretnego dnia w kalendarzu. Dobrze przyjętą hipotezę w tym zakresie sformułował W. Meysztowicz, datując precyzyjnie na 24 II 1008 r. przekroczenie przez Brunona i jego towarzyszy, w asyście Włodzimierza Wielkiego i jego świty, granicy między Rusią a krajem Pieczyngów. Po powrocie stamtąd, jesienią, już w Polsce, kolejne półrocze życia Brunona miałyby być wypełnione pisaniem i organizowaniem ostatniej wyprawy misyjnej<sup>13</sup>. Jadwiga Karwasińska, wydawczyni dziełek Brunona, przyjęła ustalenie chronologiczne W. Meysztowicza. Choć wskazywała na niepewność datowania utworów Kwerfurtczyka, to jednak uznała, że *Żywot Pięciu Braci* pisany był albo w trakcie jego hipotetycznego pobytu w Polsce w 1006 r., albo podczas pobytu drugiego – również hipotetycznego – w 1008 r., po powrocie z Rusi. Z uwag Karwasińskiej da się zresztą wyczytać dużą niepewność, w tym samym tomie podawane są bowiem różne daty: raz 1006 lub 1008, innym razem 1006, innym zaś 1008<sup>14</sup>. Na ten ostatni rok jako na datę powstania *Żywota*

<sup>9</sup> Monumenta Germaniae historica, Diplomata regum et imperatorum Germaniae, t. II: Die Urkunden Otto des III., wyd. Th. Sickel, Hannover 1893, nr 396 (według osiemnastowiecznej kopii L. Muratoriego z zaginionego obecnie oryginału).

<sup>10</sup> Stosunkowo pewną, ale tylko roczną, datę ma konsekracja Brunona przez magdeburskiego arcybiskupa Taginona (dokonana w Merseburgu) w 1004 r., aczkolwiek rozbieżności w datowaniu tego wydarzenia sięgają kilku miesięcy, od lutego (W. Meysztowicz, Szkice, s. 467-469) do sierpnia (H. G. Voigt, Brun, s. 80 n., 146).

<sup>11</sup> O wyprawie tej ostatnio, wraz z zebraniem literatury: J. Tyszkiewicz, Brunon z Querfurtu na Rusi, s. 219-227; J. Dudek, List Brunona z Kwerfurtu do Henryka II i „De administrando imperio” (cap. 37) Konstantyna Porfirogenety: próba rekonstrukcji trasy misyjnej Brunona do kraju Pieczyngów, w: Bruno z Kwerfurtu. Osoba – dzieło – epoka, Pułtusk 2010, s. 241-254.

<sup>12</sup> List, zachowany w jednym odpisie w kodeksie fuldajskim z XI w. (obecnie w Kassel), wydawany był wielokrotnie, najlepsza edycja: Epistola Brunonis ad Henricum regem, wyd. J. Karwasińska, MPH SN IV/3 (1973), s. 98 n. Autopsja wspomnianego rękopisu pokazuje, że i to wydanie nie jest pozbawione wad, podobnie jak najnowsze: Diplomata Hungariae antiquissima ab anno 1000 ad annum 1131, t. I, wyd. G. Györfy, Budapest 1992, nr 7. Dalej odwoływać się będziemy do edycji Karwasińskiej.

<sup>13</sup> Na niejasności dotyczącego tego, co przez owe kilka miesięcy Bruno miałby robić, skoro w liście napisanym na przełomie 1008 i 1009 r. nie pisze w zasadzie o tym, co nastąpiło po wyprawie do Pieczyngów, wskazał (przyjmujący datowanie Meysztowicza) W. Fłakowski, List Brunona z Kwerfurtu do króla Henryka II, w: Bruno z Kwerfurtu (jak w przyp. 11), s. 185.

<sup>14</sup> J. Karwasińska, Wstęp, w: MPH SN IV/3, s. 16, 18, 24, 42 (przyp. 86). Wnioski J. Karwasińskiej powtórzyła H. Chłopocka, Żywoty św. Wojciecha w świetle nowszych

Pięciu Braci wskazywał już wcześniej jego odkrywca i pierwszy wydawca Reinhard Kade<sup>15</sup>, za którym poszedł też Reinhard Wenskus<sup>16</sup>. Jeżeli chodzi o list, sprawa była dla J. Karwasińskiej prostsza<sup>17</sup>: napisany miał być pod koniec 1008 r., choć z wniosku uczonej wynika, że mogło to nastąpić równie dobrze na początku 1009 r. Na taki zakres czasowy wskazywał również autor ważnego komentarza do treści listu – Hans-Dietrich Kahl<sup>18</sup>. Początek 1009 r. jako datę spisania listu przyjmuje zaś w swym wydaniu György Györffy<sup>19</sup>. Powstanie listu datuje się więc powszechnie na przełom 1008 i 1009 r. Dodać to tego należy jeszcze Żywot drugi św. Wojciecha, który powstać miał – zdaniem J. Karwasińskiej – w dwóch etapach, najpierw w 1004 r. w Niemczech, potem zaś przerobiony miał zostać w 1008 r.<sup>20</sup>, czyli podobnie, jak widział to R. Wenskus<sup>21</sup>. Jedynym pewniejszym kluczem do tych dat, o czym się zbytnio nie wspomina, jest właśnie W. Meysztowicza datowanie wyprawy Brunona do Pieczyngów<sup>22</sup>.

III. Bruno, zdając królowi sprawę ze swoich dokonań, żali się, że długi czas spędził bezowocnie na Węgrzech, skąd udał się do Pieczyngów<sup>23</sup>. Od opuszczenia Węgier do napisania listu upłynąć miał co najmniej rok<sup>24</sup>. Jeżeli więc list powstał zimą przełomu 1008 i 1009 r., to wyjazd z Węgier nastąpił poprzedniej zimy<sup>25</sup>.

badań, *Studia Warmińskie* 30, 1993, s. 69-72, daty te przyjęte zostały również w najnowszym, łacińsko-angielskim wydaniu Pasji Benedykta i Jana – M. M i l a d i n o v, Preface. Life of the Five Brethren by Bruno of Querfurt, w: *Saints of the Christianization Age of Central Europe (Tenth-Eleventh Centuries)*, Budapest – New York 2013, s. 186.

<sup>15</sup> R. K a d e, Beschreibung eines Legendars, *Neues Archiv* 8, 1883, s. 365-367; datę śmierci Brunona przyjmował za Thietmarem na 14 lutego.

<sup>16</sup> R. W e n s k u s, Studien zur historisch-politischen Gedankenwelt Bruns von Querfurt, *Münster* 1956, s. 3, 191 n.

<sup>17</sup> J. K a r w a s i Ń s k a, Wstęp, w: MPH SN IV/3, s. 90, 95.

<sup>18</sup> H.-D. K a h l, „Compellere intrare” – die Wendenpolitik Bruns von Querfurt im Lichte hochmittelalterlichen Missions- und Völkerrechts, cz. 2, *Zeitschrift für Ostforschung* 4, 1955, s. 378.

<sup>19</sup> *Diplomata Hungariae antiquissima*, t. I, nr 7, s. 44, podkreślając, że list bezpośrednio poprzedzał wyprawę do Prus (*Ego autem nunc flecto ad Pruzos*).

<sup>20</sup> J. K a r w a s i Ń s k a, Wstęp, w: MPH SN IV/2, Warszawa 1969, s. VII, XVIII-XIX; autorka jest zdania, że redakcja krótsza utworu powstać mogła dopiero po nakreśleniu zarysu Żywota Pięciu Braci (czyli w 1006 lub 1008 r.), dalej pisze jednak, że praca nad redakcją krótszą miałyby trwać podczas przygotowań do ostatniej wyprawy i pisania listu do Henryka (a więc jednak w 1008 r.).

<sup>21</sup> R. W e n s k u s, Studien, s. 191-192.

<sup>22</sup> Na ostatni rok życia Brunona datowano lwią część jego twórczości nawet przed ustaleniami Meysztowicza, gdy itinerarium Kwerfurtczyka dla 1008 r. oceniano jako „niejasne” (jak R. W e n s k u s, Studien, s. 191, gdzie też dawniejsza literatura z Voigtem na czele).

<sup>23</sup> O Pieczyngach ogólnie zob. V. S p i n e i, *The Great Migrations in the East and South East of Europe from the Ninth to the Thirteenth Century*, t. I: Hungarians, Pechenegs and Uzes, wyd. 2, Amsterdam 2006, s. 133-221, gdzie również obszerna bibliografia.

<sup>24</sup> *Epistola*, s. 98: *Certe dies et menses iam complevit integer annus, quod, ubi diu frustra sedimus, Ungros dimisimus et ad omnium paganorum crudelissimos, Pzenegos uiam arripuimus*; zob. H. G. V o i g t, *Brun von Querfurt*, s. 136 n.; W. M e y s z t o w i c z, *Szkice*, s. 488 n.

<sup>25</sup> Nie jest dopuszczalne alternatywne rozumienie, że chodzi o rok spędzony na Węgrzech; pobyt tam był długotrwały (*diu*), acz trudno to ukonkretnić.

Wyprawa do Pieczyngów miała przynajmniej jeden postój pośredni, na Rusi. Włodzimierz Wielki przetrzymał Brunona u siebie miesiąc<sup>26</sup>, zapewne mniej więcej, zapewniając misjonarza, że u pogańskich sąsiadów znaleźć może tylko najokrutniejszą śmierć, a nie planowany „zysk dusz”. W końcu, napomniany w jakimś widzeniu, władca nie tylko zgodził się puścić arcybiskupa na zamierzoną wyprawę, ale też postanowił towarzyszyć mu aż do granicy swego terytorium<sup>27</sup>. Podróżować mieli do niej przez całe dwa dni. Należy zakładać przy tym, że wędrówka trwała przez dwa dni od rana do wieczora. Jest to czas dwukrotnie dłuższy w stosunku do dystansu między Kijowem a Pieczyngami wskazanego pół wieku wcześniej w *De administrando imperio* Konstantyna Porfirogenety, ale po pierwsze wątpić należy, czy mowa jest o odległości między tymi samymi punktami, po drugie zaś wyliczenia obydwu tekstów dotyczyć mogą różnych środków transportu (w relacji Brunona z konia zsiada jedynie Włodzimierz; misjonarze podróżować mogli pieszo). Na owej granicy zobaczył Brunon okalające ziemię ruską umocnienia<sup>28</sup>, najwidoczniej tzw. żmijowe wały, cały system nasypów obronnych, obecnie datowanych na okres o wiele wcześniejszy, ale zapewne wykorzystywanych do obrony przed ludami stepowymi, czyli wówczas Pieczyngami, do pewnego stopnia również przez Włodzimierza<sup>29</sup>. W linii umocnień znajdowała się brama, którą przeszli na drugą stronę. Bruno opisuje dalej, jak to władca z możliwymi stanął na jednym pagórku, misjonarz z towarzyszami zaś na drugim – arcybiskup trzymał własnoręcznie krzyż i, jak opisuje, zaintonował szlachetną pieśń *Petre, amas me? Pasce oves meas!*, po czym, *finito responsorio*, Włodzimierz podjął ostatnią próbę odwiedzenia saskiego misjonarza od zamiaru kontynuowania wyprawy. Ostrzegając, że najpóźniej nazajutrz rano (*cras ante terciam*) bezowocnie i bezsensownie pozbawieni zostaną życia. Wbrew zapowiedziom Włodzimierza, misjonarze ujęci zostali jednak nie nazajutrz (*cras*), gdy rozpoczęli wędrówkę, ani nie po dwóch dniach marszu (*nemine nocente duos dies iuimus*), a dopiero trzeciego dnia (*tercia die*), który – jak wspomina – wypadł w piątek<sup>30</sup> (*quę est VI feria*).

Mamy więc tu dokładne wyliczenie dni od wyruszenia z miejsca siedziby władcy Rusi aż po spotkanie z Pieczyngami. Precyzja ta nie powinna nas dziwić. Znana jest nieścisłość Brunona-hagiografa w kwestiach chronologii, wzmacniana jeszcze dygresyjnym stylem wypowiedzi. W przypadku listu sprawa ma się inaczej. Bruno nie tylko wielokrotnie musiał obracać się myślami wokół tych chwil, gdy czekał na śmierć albo na znaki od Boga i św. Piotra, ale też doskonale pamiętał je, gdy pisał precyzyjne sprawozdanie-naganę dla swego króla Henryka II.

<sup>26</sup> Tamże, s. 98: *Senior Ruzorum, magnus regno et diuitiis, unum mensem retinuit me.*

<sup>27</sup> Tamże, s. 99: *Iam cum non potuit, et de me indigno uisio quędam eum terruit, duos dies cum exercitu duxit me.*

<sup>28</sup> Tamże: *terminum ultimum, quem propter uagum hostem firmissima et longissima sepe undique circumclausit.*

<sup>29</sup> Przegląd dawniejszych badań, w których wały jednoznacznie łączono z panowaniem Włodzimierza, dała E. K o w a l c z y k, Wały Żmijowe. Ze studiów nad obroną stałą ziem ruskich we wcześniejszym średniowieczu, *Kwartalnik Historii Kultury Materialnej* 17, 1969, z. 2, s. 141-181; t a ż, W sprawie przebiegu i datowania Wałów Żmijowych, *Kwartalnik Historii Kultury Materialnej* 20, 1970, z. 2, s. 315-321.

<sup>30</sup> Za sobotę błędnie uważał to L. K o c z y, *Misja św. Brunona wśród Suigjów*, *Annales Missiologicae* 5, 1932-1933, s. 86.

W. Meysztowicz słusznie uwypuklił nawracające podkreślanie czci dla św. Piotra w całej wyprawie misyjnej i, szerzej, w całym piśmiennictwie Brunona. Przede wszystkim jednak wskazał na kluczową dla ukonkretnienia tych dat rolę antyfony (*Petre amas me?, Pasce oves meas!*), śpiewanej przez Kwerfurtczyka w momencie wkroczenia do kraju pogan<sup>31</sup>. Zauważył, że związana jest ona ze świętem katedry św. Piotra (22 lutego)<sup>32</sup>. Argumentacja Meysztowicza jest stosunkowo zagęszczona szczegółami i czytelnikowi łatwo umknąć może podstawowy problem niezgodności dni tygodnia: z jednej strony święta, na które badacz wskazuje (niedziela, 22 II 1008), z drugiej zaś informacji bezpośrednio podanych w liście przez Brunona (piątek, 27 II 1008), między którymi powinny minąć trzy dni, a mija aż pięć. Meysztowicz dla dopasowania ich dokonać musiał dwóch bardzo wątpliwych zabiegów. Pierwszy z nich polegał na tym, że mimo iż antyfonę *Petre, amas me?* śpiewał Brunon we wtorek, to jednak wedle rozumowania Meysztowicza nawiązywać miał do święta z poniedziałku, z dnia wyruszenia z Kijowa. Drugi zabieg, skryty w przypisie, to związanie antyfony nie ze świętem katedry św. Piotra (jak w tekście głównym), które miało miejsce w niedzielę, lecz z następującym dzień później rzekomym świętem Translacji św. Piotra, czyli 23 lutego. Bez tych dwóch zabiegów rozbieżność dat sięga dwóch dni. Z jednej strony wydaje się, że dwa dni różnicy to mało. Problem polega na tym, że Meysztowicz w ogóle nie podnosi tego problemu, lecz unika go, dowolnie przedstawiając już to datę święta (z 22 na 23 lutego), już to śpiew antyfony na dwa dni po święcie właściwym (a trzy dni po *festum Cathedrae s. Petri*).

Z argumentacji W. Meysztowicza wynika więc następujący ciąg wydarzeń i dat: niedziela (22 II) – święto *Cathedra s. Petri*, poniedziałek (23 II) – wyruszenie z siedziby Włodzimierza, wtorek (24 II) – przekroczenie granicy Rusi, antyfony na święto katedry św. Piotra, środa i czwartek (25-26 II) – wędrówka po stepie, piątek (*VI feria*, 27 II) – pojmanie przez Pieczyngów.

Datowanie to przyjęte zostało w wydaniu krytycznym J. Karwasińskiej i wykorzystywane jest bez większych zastrzeżeń w literaturze przedmiotu<sup>33</sup>. Na wskazaną wyżej rozbieżność dat zwrócił częściowo uwagę Roman Michałowski, ale w sprawie datowania Waleriana Meysztowicza zawiesił osąd<sup>34</sup>.

<sup>31</sup> J. M. Trilupa itienė, Šv. Brunonas ir krikščioniška giesmė pagoniškoje Lietuvoje, Soter. Religijos mokslų žurnalas 2009, nr 29, s. 161, wskazuje jedynie na rzekome nawiązanie do Ps 17. Takie oderwanie antyfony od konkretnej sytuacji liturgicznej służyć ma pokazaniu możliwości oddziaływania chorału gregoriańskiego na będących późniejszym celem misji Litwinów. Badaczka na dowód funkcjonowania tej antyfony podaje przykład jedenastowiecznego antyfonarza z Kwedlinburga (obecnie Berlin Staatsbibliothek, Mus 40047; zob. też niżej, przyp. 46).

<sup>32</sup> W. Meysztowicz, Szkice, s. 488.

<sup>33</sup> J. Ty s z k i e w i c z, Brunon z Querfurtu w Polsce i krajach sąsiednich, s. 53 n., 78, 83 n., 98, 118-119, 211, choć na s. 116 hipotetycznie odrzuca datowanie Meysztowicza (czego jednak nie argumentuje). Późniejsze wydanie, w formie dyplomatycznej, które sporządził G. Györffy, wskazuje na antyfonę, ale nie używa jej jako wskazówki datującej (*Diplomata Hungariae*, t. I, nr 7).

<sup>34</sup> R. M i c h a ł o w s k i, Zjazd gnieźnieński. Religijne przesłanki powstania arcybiskupstwa gnieźnieńskiego, Wrocław 2005, s. 245, przyp. 412 („być może tak było w istocie”). Badacz

Przyjęcie chronologii zaproponowanej przez Meysztowicza, przypomnijmy, ma istotne implikacje dla naszego rozumienia wydarzeń z ostatniego roku życia Brunona. Pięciomiesięczny pobyt misjonarza na stepach (*V menses in eo populo stetimus*), rozpoczęty pod koniec lutego, kończyłby się, wedle uznanego rozumowania Meysztowicza, w lipcu 1008 r. Pozostaje w ten sposób jeszcze wiele czasu na wyprawę Brunona w kierunku Prusów (jak sam twierdzi) lub *confinium Ruscie et Litue*, jak wskazują Roczniki kwedlinburskie<sup>35</sup>. Jeżeli śmierć Brunona nastąpiła 9 marca, to otrzymujemy osiem miesięcy<sup>36</sup>. Nawet odejmując od tego czas potrzebny na powrót do Polski i rozpoczęcie wyprawy misyjnej, pozostaje jeszcze całkiem dużo czasu na jej sprawy organizacyjne, na dwustronną komunikację między Brunonem w Polsce a wysłanym do „Szwecji” biskupem i mnichem Rodbertem. H. G. Voigt, twórca pierwszej obszerniejszej chronologii życia Brunona, wołał mimo to dać Kwerfurtczykowi jeszcze więcej czasu na załatwienie rozlicznych spraw i przesunąć powrót ze stepów (nie uwzględniając, rzecz jasna, datującej roli antyfony) na czerwiec 1008 r.<sup>37</sup> Z drugiej strony pojawiły się w literaturze głosy, że tego czasu jest aż za dużo i że w zasadzie wygodniej byłoby datować wyprawę Brunona do Pieczyngów na okres późniejszy<sup>38</sup>. Czas wyprawy do Pieczyngów ma również implikacje dla datowania twórczości Brunona, które pełne jest różnych założeń niepoddających się weryfikacji. Powrót z wyprawy do Pieczyngów w lipcu 1008 r. zostawia bowiem również wiele czasu, o czym szerzej powiemy niżej, na pisanie listu do Henryka II, Pasji Benedykta i Jana, a nawet Żywota św. Wojciecha. Datowanie W. Meysztowicza, jak starałem się to wyżej pokazać, jest jednak błędne. Nie oznacza to jednak, że samo przyjęcie datującej roli antyfony było pomyłką. Jak podaje obszerniejszy, choć nieco późniejszy, skomponowany przez Piotra Damianiego, przekaz biograficzny z epoki, Bonifacy był *maxime in modulationis musicę studiis approbatus*<sup>39</sup>. Doskonale wiedział zapewne nie tylko jak, ale i kiedy powinna być śpiewana dana antyfony.

ten wskazuje na kontekst częstych wzmianek Brunona o św. Piotrze jako patronie jego misji, z czym trudno się nie zgodzić. To zapewne również główny powód, dla którego misjonarz w ogóle wspomina o śpiewanym responsorium. Wyrazić należy jednak wątpliwość w twierdzenie R. Michałowskiego, że słowa Brunona zaczerpnięte zostały z Ewangelii (J 21:15 n.), gdzie w istocie brzmiały one inaczej. W wersji Wulgaty to: *dicit Simoni Petro Iesus: Simon Ioannis, diligis me plus his? Dicit ei: Etiam, Domine, tu scis quia amo te. Dicit ei: Pasce agnos meos*. Zachowują tę dialogiczną strukturę również starsze łacińskie przekłady, czyli tzw. Itala (zob. Vetus Latina Database w portalu <http://apps.brepolis.net/vld/> – dostęp 10 VIII 2016). To, co śpiewał misjonarz na przedpolu terytorium Pieczyngów, jest więc – pisze to zresztą sam Bruno – konkretną antyfoną, opartą oczywiście na fragmencie Ewangelii Janowej, ale niebędącą jej fragmentem. Antyfoną, której śpiew, co pokażemy dalej, zalecany był w trakcie obchodów kilku konkretnych świąt w ówczesnych księgach liturgicznych, pochodzących z niemieckojęzycznej części Cesarstwa.

<sup>35</sup> Annales Quedlinburgenses, s. 527.

<sup>36</sup> Zdaniem W. Meysztowicza, Szkice, s. 454, powrót nastąpił 8 sierpnia, po czym we wrześniu wyruszyć miał Brunon do Polski, a w październiku przybyć do Bolesława Chrobrego.

<sup>37</sup> H. G. Voigt, Brun von Querfurt, s. 109.

<sup>38</sup> J. Tyszkiewicz, Pobyty, s. 167; tenże, Bruno z Querfurtu w Polsce i krajach sąsiednich, *passim*.

<sup>39</sup> Petri Damiani Vita beati Romualdi, cap. 27, wyd. G. Tabacco, Roma 1957 (Fonti per la storia d'Italia 94), s. 57.

Zacznijmy więc od tego, że słowami *Petre amas me* rozpoczynają się dwie antyfony. Wedle numeracji przyjętej w ramach *Corpus antiphonarium officii*<sup>40</sup> (CAO) są to odpowiednio CAO 4281 (*Petre amas me, pasce oves meas, tu scis domine quia amo te*) i CAO 7382 (*Petre amas me, tu scis domine quia amo te, pasce oves meas*)<sup>41</sup>. Tylko na tę ostatnią wskazał w swym wydaniu György Györffy<sup>42</sup>. Przypomnijmy jednak, że brzmienie antyfony w liście Brunona to *Petre amas me, pasce oves meas*. Jest więc identyczne z CAO 4281, w stosunku zaś do CAO 7382 odnotowujemy wtrącenie *tu scis domine quia amo te* oraz wynikającą z tego odmienność struktury dialogu, treścią i formą nawiązującego do J 21:15-17. Widać więc wyraźnie, że kluczem powinna być dla nas CAO 4281.

Otóż antyfona ta śpiewana była nie tylko w święto katedry św. Piotra, ale także w inne święta ku czci św. Piotra, mianowicie również na *Vincula s. Petri* (1 sierpnia) oraz *ss. Petri et Pauli* (29 czerwca). Pierwsze ze świąt wypadało w 1008 r. w niedzielę<sup>43</sup>. W tym przypadku ujęcie misjonarzy po trzech dniach wypadałoby w środę, co nie zgadza się z informacjami Kwerfurtczyka, który kładzie to wydarzenie na *sexta feria*. Brunonowe daty zgadzają się natomiast dokładnie ze świętem drugim, wypadającym w 1008 r. we wtorek<sup>44</sup>. Święto ku czci apostołów Piotra i Pawła jako obchodzone 29 czerwca zanotowane jest bardzo wcześnie, gdyż już w III w.<sup>45</sup> Nasza antyfona, jako śpiewana właśnie na *festum ss. Petri et Pauli*, zachowała się w licznych rękopisach, pochodzących z okresu życia Brunona<sup>46</sup>.

<sup>40</sup> *Corpus antiphonarium officii*, t. I-VI, wyd. R. J. Hesbert, Roma 1963-1979 (*Rerum ecclesiasticarum documenta* 7-12) – dalej cyt.: CAO.

<sup>41</sup> Biorąc pod uwagę ciąg *pasce oves meas* wskazać ewentualnie można również CAO 4885 (*Si diligis me Simon Petre pasce oves meas alleluia alleluia*) oraz CAO 7649 (*Si diligis me Simon Petre pasce oves meas domine tu nosti quia amo te et animam meam pono pro te*), ale w obydwu zamiast, jak w liście Brunona, pytania *Petre amas me?* zawierają one tryb: *si diligis me Simon Petre*. W dalszej części artykułu nie będziemy się nimi zajmować.

<sup>42</sup> *Diplomata Hungariae*, t. I, s. 45.

<sup>43</sup> *Chronologia polska*, red. B. Włodarski, Warszawa 1957, s. 361.

<sup>44</sup> Na marginesie wspomnieć należy, że jeszcze jedna możliwość to śpiew antyfony na oktawę święta *Petri et Pauli* (6 lipca). W takim przypadku również zgadzają się dni tygodnia, natomiast cały przedstawiony dalej ciąg chronologiczny należy przesunąć jeszcze o tydzień. Nie można tego wykluczyć, ale bardziej prawdopodobny wydaje się termin wcześniejszy. Baza: *Cantus. A Database for Latin Ecclesiastical Chant* odnotowuje co prawda użycie antyfony w oktawę Piotra i Pawła, ale najdawniejszy materiał rękopiśmienny sięga tylko XII w. – <<http://cantus.uwaterloo.ca>> (dostęp 5 IX 2016).

<sup>45</sup> P. Lampe, *Traces of Peter veneration in Roman archeology*, w: *Peter in Early Christianity*, Grand Rapids (MI) – Cambridge 2015, s. 286 n. Potem święto weszło do *Martyrologium Hieronimianum*, wyd. H. Quentin, opr. H. Delehaye, w: *Acta Sanctorum Novembris*, t. II, cz. 2, wyd. 2, Brussels 1931, s. 84: *III. Kal. Iul. Romae natale apostolorum Petri et Pauli. Petri in Vaticano, Pauli vero via Ostensi. et aliorum martyrum DCCCCLXXVIII item Romae Novatiani in eadem urbe Aurelia sanctorum Nevatiani et aliorum DCCCCLXXVII martyrum*.

<sup>46</sup> Ograniczmy się tylko do tych sprzed końca XI w. i pochodzących z terenów Cesarstwa (pomijając Francję, Hiszpanię, Wyspy Brytyjskie itp.): Sankt Gallen, *Stiftsbibliothek*, 391, k. 88, 90 (po 980 r.); Kwedlinburg, obecnie Berlin, *Staatsbibliothek*, Mus 40047, k. 88v, 90r (1025-1070); łączony z Reginonem z Prüm antyfonarz z Metz, obecnie Leipzig, *Universitätsbibliothek*, Rep. I 93, k. 100v, 101v (1 ćwierć X w.); Prüm, obecnie Trier, *Stadtbibliothek*, sygn. 1245/597, k. 120v (lata 860-870). Przykłady zaczerpnięte z bazy *Cantus* (jak w przyp. 44).



Jeżeli przyjąć zaproponowane tu nowe datowanie, to chronologia wyprawy do Pieczyngów przedstawia się następująco<sup>47</sup>:

poniedziałek (28 VI 1008) – rankiem wyruszenie z siedziby Włodzimierza, wtorek (29 VI 1008) – pod koniec drugiego dnia marszu, a więc pod wieczór, dotarcie do granic Rusi, odśpiewanie antyfony na *festum Petri et Pauli* oraz rozstanie z Włodzimierzem,

środa-czwartek (30 VI – 1 VII 1008) – całodzienne wędrówki po stepie (*duos dies iuimus*),

piątek (2 VII 1008) – pojmanie przez Pieczyngów (*tercia die, sexta feria*),

niedziela (4 VII 1008) – spotkanie *maior populus*,

następna niedziela (11 VII 1008) – uwolnienie misjonarzy, rozpoczęcie nauczania.

Wynika z tego ciągu również dalsze następstwo zdarzeń: od początku lub ewentualnie połowy lipca do początku lub ewentualnie połowy grudnia 1008 – misja na stepie (*V menses in eo populo stetimus*); w grudniu – powrót do siedziby Włodzimierza, a następnie 14 II lub 9 III 1009 r. – śmierć Brunona.

Zauważymy od razu, że jeżeli Bruno liczył pobyt u Pieczyngów jako pięćmiesięczny od owej drugiej niedzieli, to powrót do siedziby Włodzimierza nastąpił najwcześniej w połowie grudnia. Trudno wyobrazić sobie, biorąc pod uwagę doniosłe osiągnięcia w postaci zaprowadzenia pokoju, by wracając do Włodzimierza, Bruno nie pozostał u niego choćby kilka dni. Nawet jednak bez tego interludium, Bruno zawitać mógł u Bolesława najwcześniej na przełomie 1008 i 1009 r. Warto uświadomić sobie konsekwencje, jakie niesie z sobą to nowe datowanie.

Przede wszystkim, przyjmując, że Bruno udał się do Pieczyngów w końcu czerwca, przedtem zaś przebywał miesiąc na Rusi, a Węgry opuścił zimą – to gdzie przebywać i co robić mógł w lutym-maju 1008 r.? To mniej więcej trzy miesiące, od których należy odjąć bliżej niesprecyzowany czas przeznaczony na przemieszczanie się. Hipotetyczna wizyta u Bolesława w pierwszej połowie 1008 r. z pewnością musiałaby trwać mniej niż dwa miesiące. To podczas niej mógłby Bruno odnotować w napisanym wcześniej żywocie cuda dokonywane przez Benedykta i Jana. Wtrąciłby je w środek całkiem dobrze dopracowanej już wówczas Pasji, dotychczas podobnej konstrukcyjnie do Żywota św. Wojciecha swojego autorstwa<sup>48</sup>.

Przesunięcie wyprawy Brunona z Kwerfurtu do Pieczyngów o kilka miesięcy do przodu sprawia, że w innym świetle widzieć musimy ostatni rok jego życia, już wedle tradycyjnego datowania bardzo zagęszczony ważnymi wydarzeniami. Między powrotem ze stepów a śmiercią na bałtyjskim pograniczu zostaje zbyt mało czasu

<sup>47</sup> Daty te zgadzają się oczywiście przy – moim zdaniem jedynym do przyjęcia – założeniu, że rozstanie z Włodzimierzem i odśpiewanie antyfony nastąpiło we wtorek wieczorem. Ze zdań o wędrówce przez dwa dni do granicy wynika, że misjonarze dotarli do niej, gdy drugi dzień tej wędrówki się kończył. Trudno zakładać dalszy marsz w nocy. Brunon liczy więc trzy dni wędrówki po stepie od dnia następnego, czyli od środy począwszy.

<sup>48</sup> Obydwa utwory łączy to, że po kulminacji w postaci rozdziału o męczeństwie, przechodzą od razu do podsumowania. W Pasji Benedykta i Jana oraz ich towarzyszy po części poświęconej męczeństwu mamy obecnie w wyniku interwencji Brunona szereg, nierzadko bardzo krótkich, wzmianek o cudach, po których dopiero następuje podsumowanie. Czy *miracula* (i czy wszystkie) zostały akurat tam umieszczone przez samego Brunona, czy przez kogoś innego dopiero na etapie sporządzania kopii już po jego śmierci, nie robi to dla nas różnicy.

na równoległe poświęcanie uwagi pisaniu i przygotowywanie wyprawy misyjnej. Możemy z tego wyprowadzić szereg pytań, na które trudno udzielić jednoznacznej odpowiedzi. Czy rzeczywiście Bruno po powrocie ze stepów na Ruś dysponował czasem na przyjazd do Polski? Wszelkie wyobrażenia o wyruszeniu na misję już to z Poznania, już to z Gniezna, Krakowa czy którejkolwiek innej miejscowości wymienianej w literaturze przedmiotu<sup>49</sup>, uwzględniać muszą niezwykle krótki czas, jaki Bruno mógłby spędzić w Polsce.

Kolejne pytanie, jakie musimy zadać, to czy dla komunikacji z wyświęconym dla „Szwedów” (*Suigis*) biskupem i towarzyszącym mu mnichem Rodbertem (znajomym Henryka II) potrzebny był przyjazd do Bolesława Chrobrego i jego pośrednictwo? Zaczniemy od tego, że w istocie nie wiemy, kiedy misja ta została przez Brunona wysłana. Mogło to nastąpić w pierwszej połowie 1008 r., podczas postulowanego tu pobytu w Polsce między lutym a majem. Biorąc jednak pod uwagę skalę opisywanych przez Brunona wydarzeń, trudno zakładać tak późne wysłanie owej misji. Mogło to też nastąpić wcześniej, podczas hipotetycznego pobytu w Polsce w 1006 r., albo nawet wkrótce po sakrze biskupiej Brunona, a więc jeszcze z terenów Rzeszy<sup>50</sup>. Z drugiej strony w pamięci mamy też dawną hipotezę H. G. Voigta, przyjętą potem przez R. Wenskusa, zakładającą, że misja do „Szwecji” wysłana została wprost z Rusi<sup>51</sup>. Nie rozstrzygniemy tutaj tej kwestii, ale pamiętać należy, że komunikacja między Brunonem a przebywającym w „Szwecji” biskupem dokonywać się mogła również za pośrednictwem utrzymujących ze Skandynawią kontakty i z niej się wywodzących wareskich władców Rusi.

Chociaż trudno wykluczyć wysłanie misji „szwedzkiej” w porozumieniu z Bolesławem Chrobrym, to jednak trudno zarazem nie zauważyć, że cała misterna konstrukcja, stawiająca piastowskiego księcia na czele tej inicjatywy, wsparta jest na nikłych podstawach<sup>52</sup>. Relacja samego Brunona o tym przedsięwzięciu – a innej nie mamy – nie pozwala z większym przekonaniem połączyć tych wydarzeń z rzekomym dalekosiędnym wysiłkiem misyjnym Bolesława Chrobrego<sup>53</sup>, a w każdym razie tego nie sugeruje. Jeżeli już, to przez sam fakt, że Kwerfurtczyk zdaje z nich sprawę Henrykowi II jako swemu zwierzchnikowi<sup>54</sup>, domyślać powinniśmy się w tym raczej inicjatywy Brunona jako zależnego od króla niemieckiego przedstawiciela św. Piotra.

Podkreślić trzeba, że ostatnia wyprawa Brunona rozpoczęła się wkrótce po powrocie ze stepów (jeżeli z Polski, to niezwłocznie). Za pośpiechem tym stać może zarówno

<sup>49</sup> W. Meyszto wicz, *Szkice*, s. 493 n.; J. Tyszkiewicz, *Brunon z Kwerfurtu i jego misje*, s. 45 n.

<sup>50</sup> Por. G. Klapuch, *Wpływ Polski na chrystianizację Skandynawii*, *Studia Theologica Varsaviensia* 4, 1966, nr 2, s. 160 n., który zawęża te daty najpierw do lat między 1003 (przybycie Brunona do Niemiec z Italii) a 1007, potem zaś do lat między 1004 (konsekracja) a 1006.

<sup>51</sup> R. Wenskus, *Studien*, s. 3.

<sup>52</sup> Niegdyś sądzono, że ze służbą Bolesławowi wiązać należy wyprawy Brunona na Ruś, a nawet na Węgry – tak np. S. Zakrzewski, *Bolesław Chrobry Wielki*, Lwów 1925, s. 223, 401, czy L. Kocz y, *Misja*, s. 85, który wspomina również o poglądach przeciwnych.

<sup>53</sup> L. Kocz y, *Misja*, s. 82-102; por. G. Klapuch, *Wpływ*, s. 139-165.

<sup>54</sup> *Epistola*, s. 106: *De quorum habitu et reuersione ad explorandum missi nuncii cum redeunt, quęcunque docent, merito ad uos, uelut ad regem, qui me perfecit in euangelio, seruus uester certa mandare curabo.*

potrzeba imitacji poprzednika, św. Wojciecha, chęć pójścia za ciosem osiągniętych dopiero co sukcesów, ale również splot szeregu wydarzeń natury doczesnej, politycznej. Sam Bruno w swym liście, po omówieniu dotychczasowych wydarzeń, daje królowi Henrykowi znać, że obecnie (*nunc*) kieruje się ku Prusom (*flecto ad Pruzos*)<sup>55</sup>. Określenie to koresponduje oczywiście z innymi przekazami, z Thietmarem na czele (*ad Pruciam pergens*)<sup>56</sup>. Do Prus wyruszyć można było bezpośrednio zarówno z Polski Bolesława Chrobrego, jak i z Rusi Kijowskiej. Źródła pochodzące z epoki wyraźnie wskazują na tę drugą możliwość. Thietmar precyzuje, że śmierć Brunona nastąpiła *in confinio predictae regionis [Prus] et Rusciae*. Warto przyrzeć się również innemu świadectwu – pod względem daty śmierci świętego daje się mu nawet większą wiarę – jakim są Roczniki kwedlinburskie. Otóż miejsce śmierci świętego określają one jako *confinium Rusciae et Litue*<sup>57</sup>. Jeżeli wyprawa ta – finansowania której Bolesław przecież odmówił<sup>58</sup> – wyruszyłaby z Polski, to musiałaby przebyć duże odległości, żeby dostać się na pogranicze rusko-litewskie. Jeżeli wyruszyła z Rusi, to *confinium* owo znajdowało się w zasięgu ręki. Jak wskazał ostatnio Dariusz Baronas<sup>59</sup>, można ją było przygotować i wyposażać na Rusi, korzystając z wdzięczności Włodzimierza za zawarty pokój z nekającymi go Pieczyngami.

Z Rusią właśnie łączą Brunona jako misjonarza również dość liczne źródła nieco późniejsze. Żadnych odniesień geograficznych, ani do Rusi, ani do Polski, nie zawiera tzw. relacja Wiperta, ślepcy podającego się za towarzysza ostatniej misji Brunona. Z jego prostej opowieści zapamiętajmy informację o tym, że w czasie dyktowania przezeń relacji – nie wiemy, na ile później – nad ciałami świętego i towarzyszy zbudowane były klasztory<sup>60</sup>. Redakcja γ kroniki Ademara z Chabannes z lat trzydziestych XI w. jest pod tym względem zbieżna i mówi o wykupieniu relikwii Brunona przez Rusów i zbudowaniu nad nimi klasztoru jego imienia<sup>61</sup>. Jeszcze później, ale wciąż

<sup>55</sup> Epistola, s. 100: *Ego autem nunc flecto ad Pruzos, ubi qui precessit precedere debet, qui illa omnia fecit, et nunc facere debet, clemens Deus et senior meus preciosissimus Petrus*; por. też s. 103, 106.

<sup>56</sup> Thietmar VI 95, s. 388-389.

<sup>57</sup> *Annales Quedlinburgenses*, s. 527, co w zasadzie powtarza, ale rozbudowując o znaną sobie geografie, *Annalista Saxo*, wyd. K. Nass, *Monumenta Germaniae historica, Scriptores*, t. XXXVII, Hannover 2006, s. 531: *in confinium predictae regionis et Rusciae et Litue*.

<sup>58</sup> Epistola, s. 103: *primum senior Boleslauo, qui uiribus animi et corporis consolari me ad conuertendos Pruzos libentissime uoluit, et nulli pecuniam ad hoc parcere decreuit, ecce impeditus bello, quod sapiens rex pro necessitate dedit, iuuare me in euangelio nec uacat, nec ualet*.

<sup>59</sup> D. Baronas, 'The year 1009: St Bruno of Querfurt between Poland and Rus', *Journal of Medieval History* 34, 2008, nr 1, s. 1-22. Trudno jednak zgodzić się z główną tezą badacza, że męczeństwo Brunona spowodowało napięcie między Bolesławem a Włodzimierzem, spór o relikwie i, w konsekwencji, brak kultu.

<sup>60</sup> M. Sosnowski, *Anonimowa Passio s. Adalperti martiris oraz Wiperta Historia de predicatione episcopi Brunonis* – komentarz, edycja, przekład, Rocznik Biblioteki Narodowej 43, 2012, s. 72: *nunc uero supra illorum corpora constructa sunt monasteria*. Niepoważnie czasem przez historyków traktowanemu Wipertowi należy oddać, że jego relacja była dyktowana. Niski poziom łącziny tekstu nie musi rzutować ani na wiarygodność samego Wiperta, ani na jego poziom intelektualny.

<sup>61</sup> *Ademari Cabannensis Chronicon*, III 31, wyd. P. Bourgain, R. Landes, G. Pon, Turnhout 1999 (*Corpus Christianorum, Continuatio Mediaevalis* 129), s. 153: *Corpus eius Russorum*

w pierwszej połowie XI w., Piotr Damiani w swej *Vita s. Romualdi* pisze o Bonifacym (Brunonie) jako chwale Kościoła Rusi oraz o zbudowaniu przez mieszkańców tego kraju świątyni nad jego ciałem<sup>62</sup>. Podkreślić należy, że są to trzy źródła wzajemnie niezależne. Kolejnym głosem łączącym Brunona z terenami Rusi jest – jak to przed chwilą wspomniano – Thietmar, który miejsce męczeństwa nowego świętego kładzie na pogranicze Prus i Rusi. Choć wedle tego kronikarza ciało nowego męczennika wykupić miał Bolesław<sup>63</sup>, to jednak wciąż sprowadzić owe relikwie trzeba było z odległego pogranicza rusko-pruskiego. Również w relacji Thietmara misja Brunona zdaje się wyruszać do Prus raczej z Rusi niż Polski. W sprawie tego, kto był pomysłodawcą i sprawcą wykupu relikwii, z przyzwyczajenia bylibyśmy gotowi dać wiarę właśnie biskupowi merseburskiemu, zwykle dobrze poinformowanemu o sprawach na wschodzie. W tym jednak konkretnym przypadku rodzą się wątpliwości. Ustęp o Brunonie dopisany został przez Thietmara wtórnie, niezgodnie z chronologią wydarzeń, z czego kronikarz czuł się zobowiązany wytłumaczyć i zasłonił się niepamięcią<sup>64</sup>. Jest to w każdym razie jakaś osobna całość narracyjna, niezwiązana organicznie z resztą tekstu. Oznaczać to może, że Thietmar dotarł do jakiejś relacji pisanej, której nie znał wcześniej, albo że zyskał ustne źródło informacji o losach krewniaka. Wątpliwości wynikają jednak, po pierwsze, z omówionej już wcześniej unikatowej daty śmierci Brunona, odmiennej od kilku niezależnych źródeł epoki i przez to przeważnie odrzucanej w literaturze. Po drugie zaś, kronikarz merseburski łączy Brunona głównie ze zniechęconym przez siebie Bolesławem – o innych darczyńcach wie, że istnieli, ale ich nie wskazuje imiennie – więc informacja o wykupieniu relikwii z pogranicza Prus i, podkreślmy ponownie, Rusi przez Chrobrego może być własnym domysłem kronikarza. Nie trzeba przypominać, że nie mamy żadnej wzmianki źródłowej o relikwiach Brunona w Polsce, jedynym zaś miejscowym śladem czci są dwie lapidarne zapiski w Roczniku kapitulnym krakowskim oraz Roczniku wielkopolskim<sup>65</sup>. Nie mamy też oczywiście śladów kultu Brunona na Rusi, ale biorąc pod uwagę ściśle uzależnienie łacińskiego misjonarza i jego towarzyszy (podobnie jak później Reinberna) od władcy i jego bieżącej polityki, a tym samym brak organicznego powiązania z rodzącym się dopiero i mającym odmienną obediencję lokalnym Kościołem, nie może to specjalnie dziwić. Trzecie możliwe wyjaśnienie tego, co stało się z ciałem Brunona – należy o nim wspomnieć, choć jest mało realne – zakładałoby nie sprzeczność, a komplementarność relacji o wykupieniu relikwii, czyli ich wtórny transfer, raczej z Rusi do Polski (np. za pośrednictwem Świętopełka i jego małżonki Chrobrówny) niż w przeciwną stronę.

*gens magno precio redemit, et in Russia monasterium ejus nomini construxerunt.* Wezwanie dotyczyłoby oczywiście klasztornej kościoła.

<sup>62</sup> *Vita Romualdi*, cap. 27, s. 53 (*quem [Brunonem] nunc felicissimum martirem se habere Russiana gloriatur ecclesia*), s. 58 (*Nam continuo poenitentiam sui criminis flebiliter expectunt, baptismi sacramenta cum magna alacritate suscipiunt, super corpus quoque beatissimi martiris ecclesiam construunt*).

<sup>63</sup> Thietmar VI 95, s. 388-389.

<sup>64</sup> Thietmar VI 94, s. 386: *Sed priusquam haec aggrediar, que superius indiscussa oblivione preterii, prescriptis interponere conor.*

<sup>65</sup> P. M. A. Cywiński, Zanik pamięci o Brunonie z Kwerfurtu w świadomości zbiorowej, *Przegląd Historyczny* 89, 1998, s. 607.

Kolejne pytania związane są z twórczością Brunona. Czy możemy sobie wyobrazić, by Bruno poświęcił podczas ewentualnego meteorycznego pobytu w Polsce na przełomie 1008 i 1009 r. czas na napisanie wówczas czegokolwiek innego niż list do króla Henryka? Propozycja chronologiczna W. Meysztowicza, dająca Brunonowi kilka miesięcy więcej na pisanie, skłaniała co prawda J. Karwasińską do uznania, że czasu na twórczość literacką podczas ostatniego pobytu w Polsce (lato 1008 – zima 1009) było mało, ale wciąż na tyle dużo, że możliwe było napisanie w całości nie tylko listu, ale także Pasji Benedykta i Jana<sup>66</sup>. Obecnie trudno jest utrzymać ten pogląd. Wydaje się, że również list pisany mógł być na Rusi, po powrocie z stepów pieczyńskich, a przed ruszającą stamtąd wyprawą do Prus.

Niedopracowanie tekstów Brunona jest powszechnie znane. W przypadku dwóch obszerniejszych utworów hagiograficznych składać można to na karb chaosu twórczego i dygresyjnej osobowości piszącego. Zaproponowana chronologia stawia jednak w nowym świetle również list do króla Henryka, o którym Mieczysław Mejor zauważył ostatnio, że odbiega negatywnie w warstwie *cursusu* od pozostałych utworów<sup>67</sup>. Badacz ten domyślał się, że Brunonowi zwyczajnie „brakło czasu na mozolne doszlifowanie wypowiedzi lub nie odczuwał konieczności mocniejszego rytmizowania swego tekstu”. W świetle przedstawionej tu nowej chronologii ostatniego roku życia Brunona przychylić należy się do tej pierwszej możliwości. List pisany był, jak to pięknie ujął W. Meysztowicz, „na wsiadnym”<sup>68</sup>. Żywot Pięciu Braci w swym głównym zrębie (bez cudów) musiał być napisany wcześniej, może na Węgrzech, a być może w trakcie hipotetycznego pobytu Brunona w Polsce w 1006 r. Jedyne, co mogło zostać dodane w trakcie ostatniego pobytu u Bolesława – czyli w pierwszej połowie 1008 r. – to katalog cudów Benedykta i Jana. Potwierdzenia tej hipotezy szukać można w analizach statystycznych prozy rytmicznej, ale z zastrzeżeniem, że próbka jest niewielka i trudno spodziewać się twardego dowodu<sup>69</sup>. Komentarz, jakim opatrzone zostały cuda, pozwala się domyślać, że przynajmniej po części miały one na celu przekonanie Bolesława Chrobrego do większych inwestycji na rzecz klasztornej wspólnoty powstałej w miejscu eremu Pięciu Braci. Zniechęcenie polskiego władcy w tej sprawie dobrze koresponduje z tym, co o Bolesławie pisze

<sup>66</sup> Zob. wyżej, przyp. 14, 17, 20.

<sup>67</sup> M. Mejor, Rytmika prozy Brunona z Kwerfurtu, w: Brunon z Kwerfurtu (jak w przyp. 11), s. 276 n. Choć analizie poddane zostały tylko fragmenty Żywota Pięciu Braci, to jednak różnice statystyczne między nimi a listem są instruktywne.

<sup>68</sup> W. Meysztowicz, Szkice, s. 494.

<sup>69</sup> Cuda jako element datujący, m.in saskie działania zbrojne przeciw Bolesławowi Chrobremu, były już wykorzystywane (M. Sosnowski, Co wiadomo o lokalizacji pustelni tzw. Pięciu Braci, Roczniki Historyczne 71, 2005, s. 21 n., gdzie przegląd stanowisk; dodać do tego należy T. Jurk, Ad Mestris locum. Gdzie znajdował się klasztor założony przez św. Wojciecha?, Roczniki Historyczne 75, 2009, s. 7-23; jako pierwszy wskazał na te sprawy ks. T. Dusz a, Pięciu Braci – kwestie kontrowersyjne, Nasza Przyszłość 68, 1987, s. 30 n., w literaturze nie podjęto jednak poważnej polemiki). Wskazywany przez cuda *terminus ante quem* wyprawy zbrojnej, a jednocześnie *terminus post quem* ich spisania – to noc z 17 na 18 XI 1004 r., a więc sporo wcześniej niż przyjmowany w literaturze pobyt Brunona z Polsce (1006). Wydarzeń tych nie dzieli jednak przepaść na tyle duża, by chronologia cudów dokonanych przez założycieli i opiekunów klasztoru zatarała się w pamięci braci.

Bruno w liście do Henryka: że wspierający dotychczas przedsięwzięcia misyjne książę nie ma ani czasu, ani środków – a może i chęci – na kontynuowanie tego dzieła. Więcej, Kwerfurtczyk daje do zrozumienia, że wsparcie w ostatniej misji (do Prusów) otrzymuje od kogoś innego niż Bolesław, uzależniający dalszą pomoc od zakończenia wojny z Henrykiem<sup>70</sup>. Katalog cudów wygląda zatem na napisany później niż zrab Żywota Pięciu Braci, w warunkach podobnych do tych, w jakich powstawał list, czyli gdy Bolesław odmawiał dalszego łożenia na przedsięwzięcia związane z saskim „arcybiskupem pogan”, którego „seniorem”, oprócz św. Piotra, był przecież Henryk II. Nie oznacza to oczywiście, że Bolesław Chrobry nie wspierał Brunona z Kwerfurtu w jego uprzednich misyjnych przedsięwzięciach. Wręcz przeciwnie, pomoc ze strony władcy polskiego była wydatna i często decydująca. Nie była jednak bezwarunkowa i w czasie pisania katalogu cudów Pięciu Braci, a zwłaszcza w momencie komponowania listu, należała do przeszłości. To właśnie dlatego w skierowanym do władcy niemieckiego liście miesza się oburzenie na króla, który powinien postępować inaczej, z nostalgią za lepszymi czasami.

#### BIBLIOGRAFIA

- 1009 metai: šv. Brunono Kverfurtiečio misija, opr. I. Leonavičiūtė, Vilnius 2009 (Fontes Ecclesiastici Historiae Lithuaniae 5).
- Baronas D., The year 1009: St Bruno of Querfurt between Poland and Rus', *Journal of Medieval History* 34, 2008.
- Chłopocka H., Żywoty św. Wojciecha w świetle nowszych badań, *Studia Warmińskie* 30, 1993. *Chronologia polska*, red. B. Włodarski, Warszawa 1957.
- Cywiński P. M. A., Zanik pamięci o Brunonie z Kwerfurtu w świadomości zbiorowej, *Przegląd Historyczny* 89, 1998.
- Dudek J., List Brunona z Kwerfurtu do Henryka II i „De administrando imperio” (cap. 37) Konstantina Porfirogenety: próba rekonstrukcji trasy misyjnej Brunona do kraju Pieczyngów, w: Bruno z Kwerfurtu. Osoba – dzieło – epoka, Pułtusk 2010.
- Dusza T., Pięciu Braci – kwestie kontrowersyjne, *Nasza Przeszość* 68, 1987.
- Fałkowski W., List Brunona z Kwerfurtu do króla Henryka II, w: Bruno z Kwerfurtu. Osoba – dzieło – epoka, Pułtusk 2010.
- Jurek T., Ad Mestris locum. Gdzie znajdował się klasztor założony przez św. Wojciecha?, *Roczniki Historyczne* 75, 2009.
- Kade R., Beschreibung eines Legendars, *Neues Archiv* 8, 1883.
- Kahl H.-D., „Compellere intrare” – die Wendenpolitik Bruns von Querfurt im Lichte hochmittelalterlichen Missions- und Völkerrechts, cz. 2, *Zeitschrift für Ostforschung* 4, 1955.
- Karwasińska J., Wstęp, w: *Monumenta Poloniae historica, series nova*, t. IV, cz. 2, Warszawa 1969.
- Karwasińska J., Wstęp, w: *Monumenta Poloniae historica, series nova*, t. IV, cz. 3, Warszawa 1973.
- Klapuch G., Wpływ Polski na chrystianizację Skandynawii, *Studia Theologica Varsaviensia* 4, 1966, nr 2.
- Koczy L., Misja św. Brunona wśród Suigjów, *Annales Missiologicae* 5, 1932-1933.
- Kowalczyk E., W sprawie przebiegu i datowania Wałów Żmijowych, *Kwartalnik Historii Kultury Materialnej* 20, 1970.

<sup>70</sup> Epistola, s. 103: *Primum: senior Boleslauo, qui uiribus animi et corporis consolari me ad conuertendos Pruzos libentissime uoluit, et nulli pecunię ad hoc parcere decreuit, ecce inpeditus bello, quod sapiens rex pro necessitate dedit, iuuare me in euangelio nec uacat, nec ualet.*

- Kowalczyk E., Wały Żmijowe. Ze studiów nad obroną stałą ziem ruskich we wcześniejszym średniowieczu, *Kwartalnik Historii Kultury Materialnej* 17, 1969.
- Lampe P., Traces of Peter veneration in Roman archeology, w: *Peter in Early Christianity, Grand Rapids (MI) – Cambridge* 2015.
- Mejor M., Rytmika prozy Brunon z Kwerfurtu, w: *Brunon z Kwerfurtu. Osoba – dzieło – epoka, Pułtusk* 2010.
- Meysztowicz W., Szkice o świętym Brunie-Bonifacy, *Sacrum Poloniae Millennium* 5, 1958.
- Miladinov M., Preface. Life of the Five Brethren by Bruno of Querfurt, w: *Saints of the Christianization Age of Central Europe (Tenth-Eleventh Centuries)*, Budapest – New York 2013.
- Pac G., Kobiety w dynastii Piastów. Rola społeczna piastowskich żon i córek do połowy XII wieku – studium porównawcze, *Toruń* 2013.
- Sosnowski M., Anonimowa Passio s. Adalperti martiris oraz Wiperta Historia de predicatione episcopi Brunonis – komentarz, edycja, przekład, *Rocznik Biblioteki Narodowej* 43, 2012.
- Sosnowski M., Co wiadomo o lokalizacji pustelni tzw. Pięciu Braci, *Roczniki Historyczne* 71, 2005.
- Spinei V., The Great Migrations in the East and South East of Europe from the Ninth to the Thirteenth Century, t. I: Hungarians, Pechenegs and Uzes, wyd. 2, Amsterdam 2006.
- Strzelczyk J., „Diabeł Swarozyc” czy św. Maurycy? Bruno z Kwerfurtu – apostoł ludów wschodnich, w: *tegoż, Apostołowie Europy, Warszawa* 1997.
- Trilupaiteienė J. M., Šv. Brunonas ir krikščioniška giesmė pagoniškoje Lietuvoje, *Soter. Religijos mokslo žurnalas* 2009, nr 29.
- Tyszkiewicz J., Bruno of Querfurt and the resolutions of Gniezno Convention of 1000. Facts and problems, *Quaestiones Medii Aevi Novae* 5, 2000
- Tyszkiewicz J., Brunon z Kwerfurtu i jego misje, w: *Z dziejów średniowiecznej Europy Środkowo-Wschodniej, Warszawa* 1998 (Fasciculi Historici Novi 2).
- Tyszkiewicz J., Brunon z Kwerfurtu na Rusi, w: *E scientia et amicitia. Studia poświęcone profesorowi Edwardowi Potkowskiemu, Warszawa-Pułtusk* 1999.
- Tyszkiewicz J., Brunon z Kwerfurtu w Polsce i krajach sąsiednich w tysiąclecie śmierci (1009-2009), *Pułtusk* 2009.
- Tyszkiewicz J., Pobyty Brunona z Querfurtu w Polsce, w: *Święty Brunon. Patron lokalny czy symbol jedności Europy i powszechności Kościoła, Olsztyn* 2009.
- Voigt H. G., Brun von Querfurt. Mönch, Eremit, Erzbischof der Heiden und Märtyrer, *Stuttgart* 1907.
- Wenskus E., Studien zur historisch-politischen Gedankenwelt Bruns von Querfurt, *Münster* 1956.
- Zakrzewski S., Bolesław Chrobry Wielki, *Lwów* 1925.

## **Einige chronologische Bemerkungen zum Leben und Werk Brunos von Querfurt**

### *Zusammenfassung*

Der Lebenslauf und das Werk des hl. Bruno-Bonifatius von Querfurt weisen nur wenige sichere Anhaltspunkte auf. Hierzu zählt auf jeden Fall seine Reise von Kiew ins Land der Petschenegen, deren Beginn von W. Meysztowicz auf den 22. Februar 1008 datiert wurde. Bisher wurde dieses Datum von der Forschung übernommen. Der vorliegende Beitrag lehnt den von Meysztowicz ermittelten Tag ab und schlägt stattdessen den 29. Juni 1008 vor. Die Verschiebung des Reiseantritts um über vier Monate hat weitreichende Folgen sowohl für die Chronologie seiner letzten Lebensjahre als auch für die Datierung seiner Werke. Die weiteren Ausführungen sind dementsprechend der Darstellung dieser Folgen gewidmet.

*Übersetzt von Waldemar Könighaus*

**Some remarks on the chronology of life and works of Bruno of Querfurt**

## Abstract

The chronology of life and works of St. Bruno of Querfurt has few certain points of reference. One of the most certain is his expedition from Ruthenia to the Pechenegs' country, dated by W. Meysztowicz to 22 February 1008 and accepted by later literature. The present paper both rejects the date proposed by Meysztowicz and suggested another date, 29 June 1008. Changing the date of his expedition to the Pechenegs by over four months has far-reaching implications for both the chronology of the last years of Bruno, and for dating his works. The remaining part of the paper is devoted to initial discussion of those implications.

*Translated by Rafał T. Prinke*

dr Miłosz Sosnowski, Zakład Źródłoznawstwa i Nauk Pomocniczych Historii, Instytut Historii, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, ul. Umultowska 89d, 61-614 Poznań, e-mail: [miłosz.sosnowski@gmail.com](mailto:miłosz.sosnowski@gmail.com)